OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, środa 12 listopada 1924 Nr. 253

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i admini... 7.
Nr. telefonu 279. — ... 3
Wszelk... ...cyi.
B... ...one
Rękopisów ...ie odpowiada.
Redaktor ...d 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Rzym — Jassy — Dublany

Kraków, 11 listopada

(ts) „Gdzie Rzym, a gdzie Krym" zapyta czytelnik, spostrzegłszy dziwaczny tytuł dzisiejszego artykułu. A jednak — posłuchajcie.

W Rzymie, podczas uroczystego święta narodowego, w dzień obchodu zwycięstwa Włoch, nieprzejrzane tłumy pod wodzą faszystów szły ku Grobowi Nieznanego Żołnierza", by tam hołd złożyć pamięci setek tysięcy poległych. Wtem oddziały skrajnych faszystów rzucają się orężnie na kroczące w pochodzie bezbronne oddziały inwalidów włoskich z pod znaku „Wolne Włochy" i rani dziesiątki osób, osiwiałych w walce o wolność Ojczyzny. „Wolne Włochy" nie należą do organizacyi faszystowskiej. Morderstwo Matteottiego zatuszowane. Dlaczegóż by nie wolno było strzelać bezkarnie do inwalidów?

W Jassach, jak zresztą w całej Rumunii, faszyści organizują spisek szeroko rozgałęziony przeciw wszystkim Żydom i przeciw cienkiej warstwie rumuńskiej demokracyi. Młokos faszystowski Cornel Zelca Codreanu, rumuński „Hackenkreuzler" czy też „Rozwojowiec" zostaje oskarżony o udział w sprzysiężeniu i oczywiście uwolniony. Podobnie jak rabusie w Csongradzie na Węgrzech. Nic dziwnego też, że wkrótce potem prefekt policyi w Jassach p. Konstanty Manciu staje przed sądem oskarżony o to, że energicznie przeciwdziałał pogromom, rozwydrzonych studentów antysemickich na Żydów. Nic dziwnego też, że rozzuchwalony bezkarnością pogromczyk Codreanu wyciąga potem na sali sądowej rewolwer i zabija prefekta policyi, jak psa, a dwóch innych urzędników policyjnych rani. Uwolniono go przecież za bicie Żydów. Dlaczegóżby nie wolno było strzelać do prefekta, który bitych Żydów brał w obronę?

W Dublanach, pod Lwowem znajduje się Polska Akademia rolnicza, stanowiąca obecnie część Politechniki Lwowskiej. Uczęszczało na nią kilku, dosłownie kilku Żydów. Pragnęli pracować fachowo na roli. Zbrodnia, zwłaszcza, jeśli się zważy, że obrzydliwy handel przechodzi obecnie proces gloryfikacyi, jako ostoja dobrobytu drogą unarodowienia. Aliści nie podobało się to studentom Polakom. To też w biały dzień, przed gmachem zakładu, w obecności służby, pod okiem delegata rektoratu oblewają kolegów Żydów wodą, obrzucają ich kamieniami i z nahajami w ręku bronią wstępu do wnętrza zakładu. Wybiegają na drogę, kilku nastu ich napada z tyłu na jednego, wrzucają go do kałuży, znów oblewają wodą i biją pałkami. I to na przekór rozporządzeniu p. rektora, surowo zabraniającego wszelkich ekscesów. Nie pomaga osobista interwencya dziekana ani jego groźby, nie może nic wskórać ani p. Rektor. Na groźby dziekana odpowiadają faszyści-studenci w ten sposób, że najpierw bojkotują najstarszego profesora a później zamaskowani napadają znienacka z lasu na studentów-Żydów i tak długo biją jednego laskami po głowie, dopóki ofiara nie pada nieprzytomnie na ziemię. A po konferencyi z p. Rektorem i serdecznem przyrzeczeniu, że te ekscesy się więcej nie powtórzą, zaraz następnego dnia, ciż sami studenci w sali wykładowej zaczynają się zachowywać nie lepiej, jak w domu publicznym, używając wyrazów, których chyba w słowniku pornograficznym odszukaćby można było, w obecności profesora rzucają się na koleżankę i wśród śmiechu służby, gdy delegat siedział nieopodal wyrzucają studentów-Żydów z zakładu. Albo też otaczają ich zwartem kołem, oblewają cuchnącym oczy wygryzającym płynem i tak dalece się odgrażają, że delegat widzi się zmuszonym zwrócić się do pomocy policyi.

Nic dziwnego. W ubiegłym roku terrorem moralnym i czynnym zmuszono kilku słuchaczy Żydów na Akademii górniczej w Krakowie, by zakład „opuścili". Nikt nie podniósł protestu przeciw temu patryotycznemu czynowi. Rozmaite Sekretarczyki chodzą bezkarnie po ulicach Poznania a sprawców bomb jakoś nigdy znaleźć nie można, jeśli uderzają w mieszkanie prywatne nie endeckiego rektora lub w mury budynku, w którym się ten artykuł drukuje.

Nic też dziwnego że Rektor Politechniki we Lwowie strofuje obecnie, a Dublańczycy tłuką dalej i maltretują kolegów Żydów jak za czasów inkwizycyi. Młodzież polska milczy. Zawiesza się wprawdzie czasowo wykłady, ale Żydzi pójdą precz z Dublan, bo sprawcy zostają bezkarni, bo trudne uczyć się w atmosferze pogromowej. Autonomia uniwersytetów w zakresie przestępstwa!

A jednak cień prefekta policyi w Jassach straszy jak „Mane tekel ufarsin!", a jednak pokaleczeni inwalidzi „Wolnych Włoch" ostrzegają i wołają przez usta swego przywódcy, noszącego wielkie imię Garibaldiego, pod adresem wszelakich faszystów:

„Wstrętem nas przejmuje myśl, że bandy rządowe, licząc na bezkarność i wiedząc, że jesteśmy zupełnie bezbronni przewyższyły w swej podłości wszystkie dawne tyranie!"

A teraz, Szanowni Czytelnicy, zrozumiecie już, gdzie Rzym a gdzie Krym, gdzie Jassy a gdzie Dublany.

Na jednej linii duchowej leżą, z jednego źródła rozkładu moralno-społecznego czerpią swe źródło, do jednego wspólnego niebezpieczeństwa torują drogę, a w końcu grób kopią tym, którzy gwałt gloryfikują głośno lub milczeniem.

Istnieją w prawie karnem dwie teorye, rywalizujące ze sobą od wieków: teorya odstraszenia i teorya poprawy. W zawiłym labiryncie zła i cierpienia, które w tragicznym zespole rodzą przestępstwo, życie jeszcze nie rozstrzygnęło, która z tych teoryi jest słuszną.

Ale biada społeczeństwu, które do własnych choćby zrazu tylko nie kollektywnych zwyrodnień, nie stosuje **ani jednej ani drugiej** teoryi w — praktyce.

Od Matteottiego do inwalidów prowadzi droga jedna i nieubłaganie konsekwentna. Od bestyalskich lynchów rumuńskich studentów, popełnianych na żydowskich studentach w imię wielkich ludzkich haseł „numerus clausus" do mordu na rumuńskim prefekcie również wiedzie droga jedna. I jedna też droga wiedzie od Sekretarczyków, barbaryi dublańskiej do....

Nie chcemy kończyć.

Imponująca manifestacya żydostwa warszawskiego

z okazyi deklaracyi Balfoura.

Przebieg manifestacyi spokojny. — Około sto tysięcy Żydów wzięło udział w manifestacyi.

Sin. **Warszawa.** (Telefonem) W Warszawie odbyła się w niedzielę wielka manifestacya z okazyi siedmiolecia deklaracyi Balfoura. W manifestacyi wzięło udział około **100 tysięcy osób.** Pochód, na którego czele szła organizacya skautowa „Haszomer Hacair", przechodził przez cały szereg ulic dzielnicy żydowskiej. Wiele organizacyi wystąpiło z chorągwiami państwowemi i narodowo-żydowskiemi. Szczególną uwagę zwracały polskie, hebrajskie i żydowskie transparamenty z napisami: „Żądamy wolnej imigracyi" „Niech żyje pracująca Palestyna" — „Ziemia żydowska dla narodu żydowskiego" — „Deklaracya Balfoura jest formą, a Keren Hajessod treścią". Na czele organizacyi „Keren Kajemet" noszono wielką puszkę Funduszu Narodowego z napisem: „geula titnu laarec". O godzinie 1 ruszył pochód. Na czele pochodu kroczył oddział policyi, który wstrzymywał dorożki i tramwaje, następnie kroczyły organizacye skautowe, Komitet Centralny organizacyi syonistycznej w Polsce, dyrektoryum „Keren Hajessod" i „Keren Kajemet", klub posłów syonistycznych, radcy miejscy, Rada Narodowa, Merkaz, Mizrachi, Makabi, Bar Kochba, poszczególne komitety rejonowe organizacyi

syonistycznej, zjednoczone związki rzemieślników, „Scena hebrajska" i cały szereg instytucyi i organizacyi żydowskich. Pochód który trwał pięć kwadransów wywołał silne wrażenie.

Opis pochodu.

Sprawozdawca „Hajntu" temi słowy kreśli obraz imponującego pochodu:

„Icchak Grinbaum kroczył na czele. Za nim drużyna skautów. Na chwilę pochód się przerywa. Ulica zalana jest tłumami ludzi... Naraz dźwięk orkiestry. To „Makkabi" maszeruje z kapelmistrzem na czele. Wspaniali młodzieńcy żydowscy maszerują pięknie i rytmicznie. Rozbrzmiewają dźwięk. „Hatikwy". Z parkanów i balkonów słychać okrzyki: „Niech żyje naród żydowski!" „Niech żyje Erec Izrael!"

Należy to uznać: Imponujący był udział organizacyi „Mizrachi" w pochodzie. Senator Kowalski szedł na czele w otoczeniu kilku Żydów o srebrzystych brodach. Następnie — „ceire-mizrachi — wszyscy w długich ubiorach. Młodzież ortodoksyjna maszerowała nie gorzej od najbardziej wygimnastykowanych członków „Makkabi".

Ale i „Hitachduth" wzięła nader liczny udział w pochodzie z posłem Lewinzonem na czele. Przedstawiciele syonistycznych robotników nosili transparenty żądające otwarcia wrót Palestyny dla żydowskiej imigracyi.

Piękną grupę stanowiła reprezentacya żydowskich rękodzielników z biało-niebieską chorągwią i orkiestrą na czele.

Wzruszający obraz stanowiła grupa głuchoniemych, licząca kilkuset uczestników. Głuchoniemi nosili sztandar oraz transparenty.

Pochód ciągnie się. Co chwilę nowa fala przechodzi z sztandarami, transparentami: „Niech żyje Liga narodów!" „Cześć narodowi angielskiemu za uznanie naszych praw". „121 szkół utrzymuje w Erec Izrael" Keren Hajessod! — ten ostatni transparent niesiony przez małe dzieci, wywiera szczególne wrażenie.

Tłumy maszerują bez końca. Poeta Leib Jaffe kroczy poważnie i zamaszyście. Udało mu się wyprowadzić żydostwo warszawskie na ulice...

Pochód ciągnie się na kilometry. Kroczy grupa senatorów i posłów, a obok nich ludzie prości, zawodowe związki...

A muzyka jeszcze dźwięczy w uszach!"

* * *

W sobotę odbyło się w synagodze warszawskiej na Tłumackiem uroczyste nabożeństwo z okazyi siedmiolecia deklaracyi Balfoura. Podniosłe kazanie wygłosił nadrabin dr Schorr.

PROKLAMACYE BUNDU.

Bund — jak piszemy o tem w innem miejscu — nie został biernym wobec onegdajszej manifestacyi i wydał proklamacyę pt. „Precz z blufem syonistycznym". Proklamacye rozrzucano wśród manifestantów, na skutek czego doszło do chwilowych zamieszek.

Poseł dr. Thon we Wilnie.

Wilno. (Tel. wł.) Pos. dr Thon przybył do Wilna celem wzięcia udziału w zgromadzeniu „Tarbutu" w związku z akcyą, wszczętą przez tę organizacyę.

Wyniki misyi gen. Sikorskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) W prezydyum rady ministrów odbyła się narada z udziałem ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego i ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego w sprawie wyników misyi gen. Sikorskiego w Paryżu. Nadto obradowano nad ogólną sytuacyą polityczną.

Tajny dom gry w mieszkaniu urzędnika policyi

Sin. Warszawa (Telefonem) Na skutek doniesienia, że w jednym z domów przy ulicy Koszykowej mieści się tajny lokal gry hazardowej, policya urządziła rewizyę w domu przy ulicy Koszykowej l. 59. Przed domem stało auto, które jak się okazało jest własnością ...prezydenta miasta Warszawy. Sprawa zakrawała na skandal, wyszło jednak na jaw, że szofer p. prezydenta wynajmował na własną rękę samochód uczestnikom zebrań karciarskich. Senzacyę natomiast stanowi fakt, że tajny dom gry mieścił się w mieszkaniu referenta biura głównej komendy Policyi Państwowej.

Statut Banku Polskiego w Sejmie

Sin. Warszawa (Telefonem) Na porządku dziennym dzisiejszego (wtorkowego) posiedzenie Sejmu znajduje się preojekt ustawy o statucie Banku Polskiego. Referować będzie poseł Byrka. W dyskusyi zabierze głos imieniem Koła Żydowskiego poseł Frostig, który przedstawi ograniczenia, stosowane przez władze Banku Polskiego wobec petentów żydowskich.

Sprawa fundacyi bar. Hirscha.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi zagranicznej Sejmu referować będzie poseł dr Reich sprawę przeniesienia fundacyi bar. Hirscha z Wiednia do Warszawy.

Proces bombiarzy warszawskich.

Cywilni członkowie szajki Bagińskiego i Wieczorkiewicza przed sądem.

Sin. Warszawa (Telefonem) Wczoraj rozpoczął się przed sądem warszawskim proces Wasilewskiego, Machniewicza i in., stojących pod zarzutem urządzania zamachów bombowych na redakcye pism warszawskich oraz na uniwersytet.

Oskarżeni należeli do szajki prowadzonej przez skazanych na śmierć, a potem ułaskawionych Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Proces wywołał niezwykłe zainteresowanie. Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków, między innymi znanego z procesu Bagińskiego, Cechnowskiego, który z początku sam należał do bandy terorystów.

Proces potrwa kilka dni. Oskarżonym grozi kara śmierci na podstawie art. 15 przepisów przejściowych.

Wykrycie tajnego magazynu materyałów wybuchowych.

Sin. Warszawa (Telefonem) W niedzielę o godzinie 1 po północy usłyszano donośny huk, pochodzący z jednego z domów przy ul. Mokotowskiej. Zaalarmowana policya stwierdziła, że w jednem z mieszkań mieści się tajny magazyn materyałów wybuchowych. Właściciela mieszkania aresztowano. Zachodzi podejrzenie, że materyały wybuchowe były własnością organizacyi dywersyjno-komunistycznej.

Śledztwo w sprawie szpiega Maksymczuka.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Aresztowany w tych dniach pod zarzutem szpiegostwa urzędnik min. spraw wewnętrznych Maksymczuk pozostaje w więzieniu śledczem. Śledztwo, które toczy się energicznie ma wykazać czy Maksymczuk miał wspólników.— Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Dr. Seipel obejmie ponownie rządy

Wiedeń, 10. 11 PAT. Der Morgen wyraża zdanie, że po załatwieniu przesilenia kolejowego dr Seipel otrzyma z powrotem ster rządów. Sytuacya strejkowa nie uległa zmianie. Przed środą nie można oczekiwać zakończenia się strejku.

Rozwiązanie parlamentu jugosłowiańskiego.

Białogród, 10. 11 PAT. O godzinie wpół do 11 prezydent Jovanowicz otworzył posiedzenie skupczyny, stwierdzając niepowodzenie misyi utworzenia gabinetu koncentracyjnego oraz zawiadamiając o zamianowaniu nowego gbinetu. Przedstawiciel prezydenta ministrów pos. Marko Trifkowic odczytał następnie dekret królewski, rozwiązujący skupczynę i rozpisujący nowe wybory na dzień 8 lutego. Pierwsze posiedzenie nowej skupczyny odbędzie się dnia 7 marca.

Radicz oskarżony o zdradę główną.

Białogród. PAT. Dziennik „Vreme" stwierdza, że rząd jugosłowiański ma zamiar wytoczyć Stefanowi Radiczowi proces o zdradę stanu niezwłocznie po rozwiązaniu parlamentu. Wiadomość o ucieczce Radicza okazuje się obecnie mylną.

Stłumienie rewolucyi w Hiszpanii

Paryż, 10. 11 PAT. Matin ogłasza wywiad ze znajdującym się w Paryżu przywódcą rewolucyonistów hiszpańskich, który oświadczył, że rewolucyoniści otrzymali telegram, donoszący im o wybuchu rewolucyi w Hiszpanii. Pochodzenie tego telegramu nie zostało stwierdzone. W związku z wiadomością o wybuchu rewolucyi szereg rewolucyonistów znajdujących się poza granicami kraju udał się do Hiszpanii, gdzie jednakże wszystkich zaaresztowano. Rewolucyonista hiszpański zakończył wywiad wyrażając ubolewanie że towarzysze jego wpadli w taką pułapkę wówczas, kiedy w Barcelonie i w Madrycie wszystko było przygotowane do ogólnego powstania. „La Matin" zwrócił się w tej sprawie do słynnego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibanoza, który oświadczył, że rozruchy w Barcelonie powstały wskutek bezsensownej i zbrodniczej działalności garstki anarchistów, z którą republikanie hiszpańscy nie mają nic wspólnego.

Silne trzęsienie ziemi w okolicach Lizbony.

Wiedeń, 10. 11 PAT. Wiener Allgemeine Zeitung donosi z Lizbony: Silne trzęsienie ziemi zburzyło miasto Saluterre de Magos, położone w oddaleniu 20 km od Lizbony. Trzęsienie ziemi dało się także odczuć w Lizbonie i wywołało panikę wśród ludności, która przepędziła noc poza miastem w otwartem polu.

Wielka radio-manifestacya w Paryżu.

Paryż, 10. 11 PAT. Dnia 12 listopada odbędzie się w Paryżu wielka manifestacya radiotelefoniczna, a pośrednictwem silnej stacyi nadawczej Radio—Paryż przemawiał będzie prezes ministrów francuskich Herriot oraz minister finansów Clementel o obecnej sytuacyi Francyi. Po tych przemówieniach nastąpi koncert radiotelefoniczny. Powyższy seans radiotelefoniczny rozpocznie się o godzinie 15-ej i trwać będzie do godziny 21 (czas Greenwich) Długość fali 1780.

Zgon senatora Lodge'a.

Boston, 10. 11 PAT. Wolff. Zmarł tu senator Lodge.

Demonstracye faszystów angielskich.

Londyn, 10. 11 PAT. Faszyści angielscy urządzili na Trafalgar Square manifestacyę, w czasie której wygłoszono cały szereg przemówień przeciw bolszewikom.

Przemówienie posła dra Reicha, prezesa Koła Żydowskiego

w dyskusyi nad ekspose premiera na posiedzeniu Sejmu w dniu 6 b. m.

Wysoki Sejmie! Prezes Rady Ministrów w toku swojego ekspose, kreśląc stosunki w Państwie, użył między innemi zwrotu, iż nie chce zbyt czarno charakteryzować ciemnych stron, bo to mogłoby deprymować. Sądzę jednak, że to co powiedział, a przedewszystkiem to, co każdy z nas na własne oczy ogląda, jest dostatecznie czarne i deprymujące i nie pozostawia żadnej wątpliwości co do prawdziwego stanu rzeczy. Z ostatniego przemówienia p. Prezesa Rady Ministrów, z jego ekspose, jak również ze skorości do ustąpienia ze stanowiska, jakiej byliśmy świadkami w ostatnim tygodniu, biją, mimo pozory optymizmu, apatya i brak wiary: apatya i brak wiary są właśnie ową najważniejszą podwaliną, na jakiej opiera swój byt Rząd obecny.

Co można zarzucić obecnemu Rządowi,

to nie brak dobrej woli i nie brak naogół dobrych współpracowników, lecz jedynie brak idei.

Polska odzyskała swoją państwowość wśród warunków o tyle korzystnych, że bez wszelkich ciężarów i zobowiązań. Mamy nadzwyczajne bogactwa naturalne, ale mimo to istnieje powszechne ubóstwo i bilans handlowy passywny. Istnieją nadzwyczajne możliwości, ale nic, by je wykorzystać, istnieją olbrzymie zdolności w materyale ludzkim, ale nic, by je należycie zużytkować. Bo Rząd, który miałby to uczynić, nie ma programu rządzenia, nie ma metody, ani linii, ani rzutu. A chwila obecna, w której konsoliduje się przyszłość państw i społeczeństw, wymaga nietylko uczciwych, utalentowanych, albo może genialnych „legalnych dyktatorów", lecz wymaga ludzi o naprawdę szerokich horyzontach, którzyby zdołali wniknąć w głąb rzeczy. Okoliczności wymagają Rządu, któryby w przeświadczeniu, że jest Rządem wszystkich, przez wszystkich i dla wszystkich, zechciał i zdołał całą bez wyjątku ludność skupić przy ołtarzu pracy państwowej przez wzmożenie siły poszczególnych jednostek z siłą kolektywną ogółu dla spotęgowania siły Państwa.

A tymczasem gabinet obecny prowadzi politykę, która

niczego nie łagodzi i nie rozwiązuje,

która daje wyprzedzać się wypadkom i pozwala wielkim zagadnieniom socyalnym, czy narodowościowym szturmować u wrót Państwa bez próby nawet uczciwego i szczerego ich załatwienia, politykę, która nie oświeca umysłów i nie wskazuje drogi, która wlecze się z dnia na dzień, jak gdyby bez przeznaczenia, bez budzenia w obywatelstwie pewności, że Rząd wie dokąd zmierza i jak daleko zajdzie; polityka, która na najważniejsze zagadnienia odpowiada nakazem płatniczym, a kontakt ze społeczeństwem utrzymuje jedynie przy pomocy egzekutora podatkowego.

I zaiste, jeśli w ostatnim półroczu jeszcze ta polityka skarbowa i praktyki skarbowe wywołały powszechne niezadowolenie, to obecnie odgłos tych praktyk jest istnym krzykiem rozpaczy. Bo

podatki wymierza się nie wedle zdolności płatniczej obywateli,

lecz wedle chwilowego zapotrzebowania Skarbu oznaczającego się „kontyngentem", lub co gorsze jeszcze, według samowoli inspektorów podatkowych, mających w zausznikach płatnych lub idących na ochotnika, swoich informatorów, a w komisyach szacunkowych dysponujących bardzo szczupłym elementem fachowych rzeczoznawców, mających powolne sobie narzędzia. To też, o ile idzie o podatek przemysłowy, to klub, który ja zaszczyt mam reprezentować, już przy uchwalaniu tego podatku sprzeciwiał się systemowi tego podatku, nietylko dlatego, że jest on skomplikowany, ale dlatego, że jest w zasadzie niesłusznym, ponieważ podcina i dławi w zarodkach inicyatywę i rzutkość obywateli, chcących ewentualnie zadowolić się drobniejszym zyskiem, byleby w większych ilościach dokonać tranzakcyi, ale tracących ku temu ochotę, jeżeli Państwo zabiera z każdego objawu ich obrotności część zysków w formie podatku obrotowego. Cóż dopiero, jeżeli ta część nie pozostaje w żadnym stosunku do faktycznego obrotu, jeżeli kupcom wymierza się podatki zupełne sprzeczne z treścią ksiąg handlowych, jeżeli kupcom, czy rękodzielnikom nie prowadzącym ksiąg przemysłowych, wymierza się te podatki nie na podstawie zbadania ich interesu i zaznajomieniu się z całością tranzakcyi, lecz na podstawie dorywczych informacyi, przypadkowych danych na podstawie — kaprysu chwili.

Jeżeli jednak nadmierność obciążenia podatkowego wywołuje żale i wzburzenie,

to nierównomierność obciążenia wywołuje poczucie krzywdy i rozgoryczenia.

Komisya Ministerstwa Skarbu, jaka bawiła niedawno we Lwowie, skonstatowała cały szereg nierównomierności obciążeń. Nierzadkie są wypadki, gdzie wspólnicy jednego i tego samego przedsiębiorstwa otrzymują różne nakazy zapłaty, a mnie osobiście znany jest wypadek, gdzie z pośród dwuch wspólników o równych udziałach otrzymał jeden nakaz zapłaty na 10,000 zł., a drugi na 45,000 zł., wypadek oczywiście to zrządził, że ten pierwszy wymiar na 10.000 zł. stosował się do wspólnika chrześcijanina, a wymiar na 45,000 zł. do wspólnika żyda.

Oczywiście, że dotknięci takimi wymiarami rekurują do Komisyi Odwoławczych, ale te, zawalone mnogimi rekursami, działają pochopnie i nie mogą wywiązać się należycie ze swego zadania. Nie dziw więc, że decyzye zwyczajnie zapadają tam takie, jakby dewizą Komisyi Odwoławczych było „iurare in verba" instancyi pierwszej, wobec tego było rzeczą naturalną, że gdy jeden z kupców warszawskich zdobył się na energię i zwrócił się z zażaleniem do Trybunału Administracyjnego, to Trybunał Administracyjny zniósł wymiary pierwszej i drugiej instancyi jako niezgodne z prawem, jako sprzeczne z praktyką ksiąg obrotowych. Niezawodnie los ten spotkałby niemal wszystkie wymiary, gdyby podatnicy chcieli zwracać się do najwyższej instancyi.

Z tych powodów też Koło Żydowskie złożyło do laski marszałkowskiej wniosek o zmianie systemu podatku przemysłowego, narazie jednak podatek ten całym obciążeniem swoich niewłaściwości ciąży na barkach ludności.

Nie lepiej, a może i gorzej jest nawet

z podatkiem dochodowym

stanowiącym jak gdyby nową odmianę w wielu wypadkach podatku majątkowego. Komisya wspomniana, bawiąc we Lwowie, stwierdziła cały szereg obciążeń warstw najbiedniejszych, obciążeń podatników, którzy nie posiadają ponad minimum egzystencyi. Ta okoliczność naturalną konsekwentyą rzeczy wyżłobiła jakby przepaść między urzędnikiem i inspektorem podatkowym z jednej strony, a całą resztą obywatelstwa z drugiej strony. Inspektorzy podatkowi i urzędnicy skarbowi nie uważają wcale obywateli za czynnik społeczny, który częścią dochodu w miarę możności ma przyczynić się do zasilenia Skarbu Państwa, lecz uważa ich wszystkich, jak gdyby za zawodowych ukrócicieli Skarbu, wobec których mają oni obowiązek brać w obronę interes Państwa. A naodwrót obywatele uważają urzędników podatkowych i inspektorów nie za ogniwo w łańcuchu życia obywatelskiego, lecz jakby za wrogów, usiłujących podminować ich byt materyalny.

Pod wpływem tej atmosfery to, co nie udało się szczytnym porywom i hasłom ideowym, czy programom partyjnym; złączenie całej ludności, żydowskiej i chrześcijańskiej, to udało się inspektorom podatkowym. W całym szeregu miast i miasteczek odbywały się w ostatnich czasach wspólne wiece kupców żydowskich i chrześcijańskich, rękodzielników żydowskich i chrześcijańskich, którzy złączeni wspólnem poczuciem krzywdy, protestowali przeciwko nadmiernym i nierównomiernym podatkom.

Jeżeli z tego stanowiska patrząc na rzecz dochodzimy do wniosku, że ostrze ustawy i praktyki skarbowej godzi w całą ludność, to niemniej prawdą jest, że wobec faktu, iż Żydzi stanowią gros ludności miejskiej i dzierżą w ręku swym handel, to ostrze to trafia w pierwszym rzędzie — ludność żydowską.

Ciąg dalszy nastąpi.

Galerya przechrztów polskich.

90 (Przekład Ludwika Franka)

Nowosilcow oczywiście opracował plan rozszerzenia i udoskonalenia tajnej policyi w kraju, a szczególnie w Warszawie. Plan ten został zatwierdzony i Rożniecki i Lubowidzki otrzymali większą władzę i więcej pieniędzy. Cesarz upoważnił wielkiego księcia do „dowolnego wydatkowania na wyższą policyę tajną".

Oprócz sum, wyznaczanych ze skarbu Królestwa na policyę tajną, Rożniecki i Lubowidzki pobierali wiele pieniędzy z prywatnej szkatuły cesarza i wielkiego księcia. Bardzo często składali oni wielkiemu księciu raporty o tym, że należy koniecznie zapłacić wielkie sumy szpiegom z pośród wyższych sfer. Wielki książę odsyłał te raporty do cesarza i ponieważ obaj drżeli przed widmem rewolucyi, nie szczędzili pieniędzy na szpiegostwo, które miało nie dopuścić do wybuchu rewolucyi.

Aby wykazać wielkiemu księciu i cesarzowi, że prądy rewolucyjne nurtują w społeczeństwie, że niebezpieczeństwo jest groźne, dokonano wielu aresztowań wśród młodzieży akademickiej i inteligencyi. Wszystkich oskarżono o udział w spisku.

Rząd pruski również traktował na seryo raport Birnbauma i dokonywał aresztowań. Wielu studentów Polaków aresztowano i oddano w ręce władz rosyjskich.

Prawie wszystkich aresztowanych indagował „Imach Szymojnik", który, postępując z właściwem sobie okrucieństwem, z wielu z nich wydostawał, co tylko chciał. Protokuły sporządzone przez Birnbauma przedkładano wielkiemu księciu który przesyłał je cesarzowi. Obaj byli przekonani, że „Imach Szymojnik" zniweczył zamiary spiskowców i zażegnał widmo rewolucyi, grożące nietylko Polsce, ale i całej Europie.

XII.

Gdy „Imach Szymojnik" stał się tak „wielką" osobistością, że wielki książę i nawet sam cesarz liczyli się z jego raportami, nabrał jeszcze większej śmiałości i coraz okrutniej prześladował najbardziej poważanych w Warszwie ludzi, a zwłaszcza przedstawicieli kahału. Przychodził on często w towarzystwie budników do mieszkań wybitnych, powszechnie szanowanych Żydów, aresztował ich, prowadził do ratusza, bił niemiłosiernie i wyłudzał od nich pokaźne sumy pieniężne. Podwyższał stale opłaty tygodniowe, pobierane od biednych kupców i rzemieślników żydowskich, nadal też pozostawał w spółce ze złodziejami i rzezimieszkami. Ilość kradzieży w mieście stale się zwiększała, lecz sprawców tych kradzieży pozostawiano na wolności.

Nad głową każdego mniej lub więcej wybitnego mieszkańca Warszawy zawisła okropna ręka „Imacha Szymojnika". Wielu rozzuchwalonych służących i subjektów sklepowych groziło swym chlebodawcom więzieniem, „Imachem Szymojnikiem" i jego „sztuczkami".

Życie całej ludności, a szczególnie Żydów, stało się nie do zniesienia. Nikt nie był pewnym swego zdrowia, życia i mienia.

Przytem zaczęły krążyć po Warszawie pogłoski o nowych ohydnych czynach Joela-Mojżesza Birnbauma. Pogłoski te przejęły zgrozą i oburzeniem wszystkich mieszkańców stolicy.

Opowiadano sobie mianowicie, że dziewczęta z prowincyi, przybywające do „Biura najmu służących" prowadzone są przemocą do „Imacha Szymojnika", który je uwodzi. Ładniejsze zaś z nich odsyła generałowi Rożnieckiemu i Lubowidzkiemu. Nieszczęsne dziewczęta wstydząc się swej hańby nie wnoszą skarg na uwodziciela.

Naczelnicy kahału, występujący jako „Starsi Wyznania Mojżeszowego", znowu złożyli Ministrowi Spraw Wewnętrznych zażalenia na Birnbauma. W skargach swych opisywali nieludzkie, potworne czyny „Imacha Szymojnika", pisali, że wymusza on pieniądze od niewinnych mieszkańców, jest wspólnikiem złodziei i uwodzi bezbronne dziewczęta. Żądali, by władze raz na zawsze położyły kres działalności tych niecnych typów, które zagrażają bezpieczeństwu, a nawet życiu obywateli.

Skutkiem tych skarg było to, że ci, którzy je składali byli jeszcze więcej dręczeni i prześladowani przez „Imacha Szymojnika", który, gnębiąc ich okrutnie, cynicznie naigrawał się z nich i mawiał:

Ciąg dalszy nastąpi.

Z wizyty ministra Sikorskiego we Francyi

Marszałek Petain, minister Dusmenil i Painleve mają odwiedzić Polskę.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 4 listopada.

P. minister Sikorski bawiący od dwóch tygodni we Francyi raczył nas dziś poinformować o celach i wynikach swojej podróży, zastrzegając sobie ze względu na „delikatność tematu" pewną wstrzemięźliwość obustronną.

Podróż p. ministra do Francyi miała prócz celów techniczno wojskowych, także cele polityczne. Z góry możemy zaznaczyć, że tak w jednej jak i w drugiej dziedzinie osiągnął p. Sikorski dodatnie dla kraju wyniki. W kwestyach wojskowych rozchodziło się o bliższe omówienie i uzgodnienie z rządem francuskim spraw dotyczących reorganizacyi i ekwipunku armii polskiej, oraz kwestyi odpowiedniego zużytkowania sum przyznanych ministerstwu spraw wojskowych budżetem i stojących jeszcze do dyspozycyi sum z francuskiego kredytu 400-milionowego. Toczące się w tym kierunku rokowania dobiegły dziś końca i prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego zostanie podpisany odnośny układ. Układ ten załatwia poza kwestyami awiatycznemi i innemi sprawę podstawy obronnej w Gdyni. Szerokie poparcie swoich planów znalazł p. Sikorski w kołach generalicyi francuskiej, szczególnie ze strony marszałków Focha i Petaina, a zgrabną i dla polskiej racyi stanu rozumną taktyką potrafił usunąć też pewne wątpliwości p. Herriota. Na skuteczny dla Polski przebieg rokowań wpłynęły też niewątpliwie ostatnie zdarzenia w polityce międzynarodowej, w szczególności demonstracya sowiecko-niemieckiej floty przed półwyspem Helu. Wynik wyborów angielskich, który ze szkodą dla idei pacyfikacyi Europy zachwiał poważnie nadziejami złączonemi z protokołem genewskim, nie był też oczywiście bez wpływu na kierunek obrad.

Celem politycznym podróży p. Sikorskiego było uprzytomnienie obecnemu rządowi francuskiemu wszystkich poważnych niebezpieczeństw, które grożą Polsce na wewnątrz i chodziło także o dokładne zapoznanie i pouczenie o położeniu Polski wszystkich czynników oddziaływujących na francuską opinię publiczną. Trzeba przyznać że i to zadanie spełnił p. Sikorski w sposób skuteczny, a zarazem dyskretny. Prasa paryska bez względu na obozy (z wyjątkiem komunistów) omawiała żywo i przychylnie cele podróży gen. Sikorskiego.

Jako dalszy skutek wizyty p. Sikorskiego we Francyi przewidziane są na najbliższą przyszłość odwiedziny Polski przez marsz. Petaina, ministra marynarki Dusmenila i ewentualnie p. Painleve'go obecnego prezydenta Izby deputowanych.

Miet.

NA MARGINESIE.

Reprezentant Sarmatów.

Jest rzeczą jasną, że prawdziwym reprezentantem Sarmatów — tych prawdziwie sarmackich, stuprocentowych Sarmatów —może być tylko spolszczony Żyd, spolszczony Niemiec, spolszczony Rusin, wogóle coś co nie jest od prapradziada polskie, lecz w którejś dopiero generacyi — spolszczone.

W tym wypadku reprezentantem Sarmatów nie jest Orenstein ani Stroński, lecz osobnik, którego dziadowie mienili się — Neuwertham!.

Pan Adolf obecnie już Nowaczyński oświadcza w ostatnim numerze „Myśli Nawskróś Narodowej" w polemice przeciw nazwanemu przez się Pacyfikalsktemu, tj. przeciw ministrowi Skrzyńskiemu: „Tu w Polszcze Sarmatowie lubią jeszcze po staremu... A pansemicką doktryną konsekwentnego i wieczystego pacyfizmu się brzydzą".

To dumne oświadczenie reprezentanta Sarmatów przyjmujemy z respektem do wiadomości, pozwalamy sobie atoli przypomnieć, że p. Adolf Nowaczyński w r. 1914 dekował się w Legionach i nie powąchał prochu, zaś w r. 1920, kiedy młodzież polska ginęła w polu, a młodzież żydowska internowana była w Jabłonnej, on ani lornetą nawet nie oglądał bolszewików, lecz w Warszawie kubły pomyj wylewał na Piłsudskiego.

Wobec tego — podejrzaną okazuje się nie tylko jego sarmackość, ale nawet i jego Neuwerthyzm, boć przecież Germanów o wszystko raczej jak o „konsekwentny i wieczysty pacyfizm" posądzać trzeba.

Jakaż tedy krew płynie w żyłach p. Adolfa Nowaczyńskiego?

Zdaje mi się, że w jego żyłach nie płynie krew, lecz żółć i... brudny atrament.

Pepin.

Dwugroszówka i — „Folkscajtung".

Dobrana kompania, jak się okazuje. Z powodu wczorajszego obchodu warszawskiego żydostwa z okazyi siedmiolecia deklaracyi Balfoura napisała, jak już wspominaliśmy, ślepą nienawiścią dyszący artykuł czarno reakcyjna „Dwugroszówka" i — bundowska „Folkscajtung". Skrajności się spotykają. Ale przyznać trzeba, że tym razem Folkscajtung wzięła rekord nad swą siostrą z obozu reakcyi polskiej, o ile chodzi o nienawiść ... zmu.

Kto objektywnie czyta artykuł „Folkscajtung" pt. „Dzisiejsza parada", musi mieć wrażenie, że weszedł do domu waryatów lub osobników pokąsanych przez wściekłe psy: „Zbrodnia, zdrada, szwindel, tararam, obrzydliwość" — i dziesiątki innych wyrażeń wydobytych z kloaki, para... wonieje z tego artykułu...

Biedni furyaci... Oby Wam kiedyś dłoń nie ścierpła, gdy pukać będziecie do bram Palestyny, błagając zmiłowania, nędzni kolumnialorzy!

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ZNIKOMA IMIGRACYA Z PALESTYNY. Palestyński organ rządowy podaje następujące daty w sprawie imigracyi z Palestyny we wrześniu. W miesiącu tym wyjechało z Palestyny 74 osób, z tego 40 chrześcijan, 5 Mahometan i 29 Żydów.

STACYĘ ELEKTRYCZNĄ W TYBERYAS rozpoczęto niedawno budować. Stacya stanie na granicy kolonii Kiryat-Samuel.

ZNANY PISARZ HEBRAJSKI JEWIN przybył do Palestyny celem stałego osiedlenia.

W AMSTERDAMIE OTWORZONO WYSTAWĘ organizacyi robotniczych w Palestynie, urządzoną przez komitet pracującej Palestyny.

W HOLANDYI rozpoczęto akcyę na rzecz palestyńskiego towarzystwa budowlanego Solel Bone

GŁÓWNA SYNAGOGA ODESKA została zamknięta przez władze. Przyczyna zamknięcia jest prawdopodobnie — natury politycznej.

OPOZYCYA W SEJMIE LITEWSKIM A ŻYDZI. Opozycya w sejmie litewskim wniosła do prezydyum sejmu protest przeciw niedopuszczeniu posła żydowskiego do głosu, podczas rozpatrywania interpelacyi w sprawie mniejszości.

ZASTĘPCĄ WYSOKIEGO KOMISARZA DLA PALESTYNY jest obecnie z powodu choroby sir Clayton Ronald Storrs, gubernator Jerozolimy okręgu jerozolimskiego i jaffejskiego.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Wolfa Friedmanna z dnia 23, paźdz. 1924 r. ogłaszam jako zarządca masy konkursowej licytacyjną sprzedaż w drodze przetargu ofertowego następujących realności stanowiących własność upadłego dłużnika:

a) połowy realności pod l. or. 5 przy ul. Kordeckiego, obejmującej budynek pięciopiętrowy dotąd niewykończony;

b) połowy realności pod l. or. 10 przy ul. Orzeszkowej, obejmującej budynek trzypiętrowy z nadbudową nową;

c) jednej czwartej (¼) części realności pod l. or. 7 przy ul. Krakowskiej położonej, obejmującej dom czteropiętrowy, narożnik ul. Krakowskiej i Meiselsa.

Wszystkie powyższe realności znajdują się w Krakowie w Dz. VIII.

Każdy chęć kupna mający złoży w kancelaryi dra Edwarda Lauba adwokata w Krakowie ul. Grodzka l. 62 — w ciągu dni 14 od daty dzisiejszej w godzinach popołudniowych ofertę pisemną z oznaczeniem realności o jaką kompetuje i zapodaniem ceny przez się ofiarowanej, tudzież warunków zapłaty, a zarazem złoży wadyum w wysokości 10 proc. sumy przez się ofiarowanej, w gotówce, lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne.

Dnia 23 listopada 1924 r. o godz. 12 w południe nastąpi udzielenie przybicia targu w kancelaryi adw. dra Lauba.

Oferentom, których oferty nie będą przyjęte, wadya zaraz po przybiciu targu zwrócone zostaną.

Po upływie terminu czternastodniowego wyżej zakreślonego oferty przyjmowane więcej nie będą.

Kraków, dnia 7 listopada 1924 r.

Dr. Edward Laub
zarządca masy konkursowej.

MANIA SELINGEROWNA Chrzanów — LEON SELINGER Ciężkowice

zaręczeni w listopadzie 1924 r.

Z okazyi zaręczyn p. Anny Grajcarówny z Miechowa-Charsznicy z p. M. Iserowskim z Zawiercia serdecznie gratulują

M. Grajcarowie, Kraków

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Walne Zgromadzenie „Ogniska“.

Onegdajsze walne zebranie stowarzyszenia żydowskich słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko“ dało dokładny obraz niezwykłych wysiłków i — powiedzmy odrazu — owocnej pracy ustępującego wydziału, powołanego przed rokiem do życia przez Narodowy Blok Pracy. Nawet — nieliczni zresztą — oponenci ustępującego wydziału przyznać musieli, że aczkolwiek wydział nie wyczerpał wszystkich możliwości, to jednak w dużej mierze spełnił zadanie niesienia pomocy żydowskim akademikom. Kuchnia akademicka, znacznie powiększona i rozszerzona, z której korzysta obecnie 274 akademików dziennie z jednej strony, a budowa domu akademickiego, postępująca szybko i wydatnie naprzód z drugiej, oto dwa niezawodnie sukcesy działalności ustępującego wydziału „Ogniska“.

Wydatną działalność ustępującego wydziału oceniła przygniatająca większość młodzieży akademickiej, biorącej udział w walnem zebraniu, obdarzając zaufaniem wydział proponowany przez ustępujące władze Ogniska.

Przebieg zebrania był następujący:

Mgr. J. Lewkowicz, prezes „Ogniska“ zagaił zebranie zaznaczając, że przeszło rok mija od chwili, kiedy „narodowy blok pracy“ jako ustępujący wydział wziął na siebie ciężkie obowiązki kierowania losami „Ogniska“. Położenie stowarzyszenia było wówczas bardzo ciężkie. Sytuacya finansowa prawie tragiczna.

Pierwsze dwa miesiące działalności wydziału stały pod znakiem grożącego zamknięcia kuchni z powodu braku funduszów. Przesilenie gospodarcze dało się silnie we znaki stowarzyszeniu. Utrzymanie instytucyi „Ogniska“ umożliwiła bardzo aktywna działalność komisyi przedsiębiorczej, prowadzącej akcyę dochodową w Krakowie i komisyi prowincyonalnej. Kiedy wydział zdołał się uporać z trudnościami finansowemi przystąpił do zainicyowania na szerszą skalę zakrojonej akcyi, która umożliwiła rozpoczęcie najważniejszego dzieła „Ogniska“ — budowy żydowskiego domu akademickiego w Krakowie. W tem miejscu dziękuje mowca jeszcze raz stowarzyszeniu „Solidarności“ za wydatne popieranie imprez dochodowych „Ogniska“. Następnie wita mowca prof. dra Reinholda, który przybył na zebranie w zastępstwie kuratora dra Rafała Taubenschlaga. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. A. Haasa nastąpiło sprawozdanie kasowe p. L. Steinberga, który omawia poszczególne pozycye i stwierdza, że samoopodatkowanie obywateli nie przyniosło rezultatów. Bardzo skutecznie przyczyniły się do wzrostu dochodów koła prowincyonalne, przedewszystkiem okręg nowosądecki, tarnowski, nowotarski, gorlicki, krośnieński, tarnopolski itd. Saldo na rok adminisracyjny 1924—1925 wynosi 2.160 zł 90 gr.

Do sprawozdania generalnego zabiera głos wiceprezes M. Steinberg, który zawiadamia, że na skutek ponownego pominięcia „Ogniska“ przez senat akademicki w sprawie wzięcia udziału w tygodniu akademickim, „Ognisko“ uchwaliło uświadomić społeczeństwo żydowskie, że z wyników akcyi korzystać nie będzie. Następnie zawiadomił mowca o wstąpieniu „Ogniska“ do światowego Związku akademików żydowskich i o wszczęciu wzmożonej akcyi na rzecz uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Obszerne i dokładne sprawozdanie ilustruje sprawozdawca licznemi cyframi i dalej statystycznemi, z których najważniejsze podajemy. I tak akcya na prowincyi dała rezultat w pierwszym półroczu w kwocie 10,469,27 M. i w drugiem półroczu 17.194 zł. Akcya została wszczęta w 80 miastach zachodniej i wschodniej Małopolski. W roku administracyjnym wydało „Ognisko“ 42.700 obiadów, maksimum korzystających z obiadów „Ogniska“ wynosi dziennie 274 osób. Całkowity obrót pieniężny wynosił 35.000 zł. Obok komisyi przedsiębiorczej, komisyi statutowej, kulturalnej, działała bardzo sprawnie komisya zdrowotna, która przygotowuje ankietę zdrowia wśród młodzieży akademickiej w opracowaniu i przy współudziale najwybitniejszych sił lekarskich. Za pośrednictwem komisyi zdrowia pobierali akademicy żydowscy porady lekarskiej u 30 lekarzy specyalistów. Ogółem korzystało 283 członków i tak jeśli chodzi o choroby wewnętrzne 81, chirurgiczne 15, oczne 40 skórne i weneryczne 26, choroby nosa, gardła i uszu 36, nerwów 8, zębów 32, bakteryologiczne 1, inne 36. Sekcya ta urządzała pozatem odczyty popularne z dziedziny medycyny. Następnie odczytuje mowca statut stowarzyszenia „Żydowski dom akademicki „Ognisko“ i przedstawia sprawozdanie kasowe, jakoteż techniczne budowy domu „Ogniska“.

Dotąd zdeklarowano 150 cegiełek po 100 dolarów. Za deklaracyą wpłynęło do dnia 8 bm. 20.000 zł. Wielu deklarantów uiściło deklaracye w materyałach budowlanych. Dotychczas wydatki na dom wynoszą 40.000 zł. Drużyny akademickie, które pracowały przez 6 tygodni wysypały 600 m. kw. nasypu, oszczędzając w ten sposób 3,000 zł. Sąd konkursowy pod przewodnictwem inż Sarego przyznał pierwszeństwo projektowi inż. Siódmaka. Dom będzie obejmował 51 kw. zabudowanej powierzchni frontu i 31.13 głębokości. Dom będzie 3-piętrowy ze suterynami. W suterynach znajdzie pomieszczenie sala jadalna, szatnia i kredens. Pozatem będzie dom obejmował kotłownie, łazienki, magazyny, pokoje mieszkalne dla akademików, salę zebrań czytelnie i tp. Na razie znajdzie w domu pomieszczenie 120 akademików. Dotąd wyrobiono 172.000 cegieł, a wykonano 825 m. kub. muru. Kierownictwo budowy spoczywa w rękach inż. Wechsnera i Oberledera. W skład tymczasowego kuratoryum stowarzyszenia „Żydowski Dom akademicki“ wchodzą. Z ramienia „Solidarności“ pp. dr Ludwik Rattler, dr Leon Ador, dr Rafał Landau, dr Józef Steinberg, dr Rafał Taubenschlag, Wincenty Moszkowski, Szymon Lewkowicz, inż. Filip Zilz, dr Adolf Gumprich. Definitywni członkowie kuratoryum z ramienia „Solidarności“ zostaną wybrani na walnem zebraniu „Solidarności“.

Z ramienia „Ogniska“: Dr Jan Bader, Mgr Alfred Krieger, Mgr Jakób Lewkowicz, Ludwik Menasche, Mgr Leon Salpeter, Kalman Stein Maurycy Steinberg, Mgr Zygmunt Wisznitzer, Artur Wulfsohn.

Po sprawozdaniu motywuje p. L. Menasche wniosek w imieniu komisyi kontrolującej w sprawie udzielenia absolutoryum ustępującemu wydziałowi. Następuje długa dyskusya, w której biorą udział pp Anhalt, Scherer, dr Bader, Mitz, Frauenglas, Landman Huttman, Leinkram i Stein. Następnie dokonano wyboru nowych władz towarzystwa „Ognisko“. Przygniatającą większością przeszła lista proponowana przez ustępujący wydział. I tak do prezydyum „Ogniska“ wszedł jako prezes Mgr Lewkowicz, wiceprezes Steinberg Maurycy i Mgr Leon Salpeter, sekretarz Kalmus Adolf, skarbnik Steinberg Leon. Jako członkowie wydziału: Frauenglas Edward, Goldberg Klemens Holzer Ignacy, Haas Adolf, Hubler Juliusz, Lewenhof Adolf, Margulies Ludwik, Mgr Wisznitzer Zygmunt, Wolf Jakób.

Komisya kontrolująca: Menasche Ludwik, Mühlstein Menachem, Landman Abraham, dr Jan Bader i dr Zygmunt Kerner.

W skład delegacyi do Rady Naczelnej weszli: Mgr Jakób Lewkowicz, Mgr Krieger Alfred i Scherer Zygmunt.

Sąd koleżeński stanowią: pp. Anhalt Edward, Anhalt Maurycy, Leinkram Leon, Mahler Czyasz, Mückenbrunówna Róża, Schipper Jerzy, Wulfsohn Artur.

Walne zgromadzenie zamianowało członkami honorowymi „Ogniska“ kuratora prof. dra Rafała Taubenschlaga i prezesa „Solidarność“ dra Ludwika Rattlera.

Po dokonaniu wyboru nowych władz „Ogniska“ zabrał głos p. prof. dr Reinhold, który wita z radością przypadek, który pozwolił mu znaleźć się wśród młodzieży. Wyraża niezłomne przekonanie, że młodzież żydowska da sobie radę mimo niebezpieczeństw. Wykazuje bowiem umiejętność twórczej pracy. Prof. Reinhold kończy życzeniem dalszych postępów pracy.

Po uchwaleniu całego szeregu wniosków m. in. przyjętego burzą oklasków wniosku w sprawie akcyi na rzecz uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie zamknął przewodniczący zebranie.

Ze sportu.

Spotkania ubiegłego tygodnia nie wzbudziły szczególnego zainteresowania ani u widzów ani specyalnego wysiłku u graczy. Jak przewidywaliśmy i Cracovia i Jutrzenka odniosły zwycięstwa nad swemi przeciwnikami. Bardzo mile uderzyła nas gra Cracovii. Po przejściu wewnętrznego kryzysu, którego objawem na zewnątrz były niezasłużone klęski w mistrzostwie, wraca Cracovia do swej dawnej formy. Nad Jutrzenką czuwa w bieżącym roku jakieś specyalne bóstwo opiekuńcze.

Urządzone przez Makkabi zawody cyklistyczne zgromadziły całą elitę cyklistów na szosie mogilańskiej.

Pięciobój lekkoatletyczny nie obsadził Krak. Związek Lekkoatletyczny sędziami. W ogólności instytucya ta kierowana przez ludzi już w sporcie przeżytych nie wykonuje w zupełności swych zadań i byłby najwyższy czas przeprowadzić w niej radykalne zmiany personalne.

KORONA—MAKKABI II. 1:1.

Obustronnie słaba gra, prawdziwie przyjacielska. Sędziował słabo p. Frankenstein.

CRACOVIA II.—WISŁA II. 1:0.

Mistrzostwo. Zupełna przewaga techniki młodocianych graczy Cracovii nad fizyczną siłą weteranów Wisły. Sędzia p. Posner słaby.

JUTRZENKA—OLSZA 3:0 (2:0).

Szczęśliwe zwycięstwo Jutrzenki nad spadającą do klasy B Olszą. W pierwszej połowie gra ze strony Olszy nader brutalna. Jutrzenka w stale lepsza. Pierwsza bramka pada z kornera, a wkrótce potem druga z karnego. Po zmianie bramek znaczna przewaga Olszy, która mimo kilku b. dogodnych pozycyi nie umie uzyskać żadnego punktu. Jutrzenka natomiast osiąga z wypadu skutkiem winy bramkarza trzecią bramkę. Sędziował p. Molkner.

CRACOVIA—WAWEL 4:0 (1:0).

Cracovia pokazała się znowu z jak najlepszej strony. Duch jaki zapanował w drużynie w tych zawodach prowadził ją do zwycięstwa. Dotychczas grała Cracovia zawsze apatycznie bez ambicyi, obecnie pokazała co ambicya i chęć zwycięstwa może okazać. U Wawelu wyszły na jaw wszelkie braki techniczne, a walory fizyczne skutkiem przemęczenia drużyny u schyłku sezonu zupełnie odpadły. Toteż Cracovia robiła ze swym przeciwnikiem co tylko chciała i prócz ostatnich 10 minut cała gra należała do niej. Szczególnie wybijał się z pośród wszystkich graczy Kałuża, który okazał się nietylko dobrym kierownikiem ataku, lecz także i pierwszorzędnym strzelcem. Jego trzecia bramka strzelona nagle z powietrza należała do najpiękniejszych tego sezonu.

Sędziował p. Rosenfeld, który poza przeoczeniem dwóch karnych na korzyść Cracovii, prowadził zawody dobrze.

Z BIELSKA. BIAŁA- LIPNIK—SOSNOWIEC 4:0. Jak było do przewidzenia wysłał Sosnowiec do Bielska całą rezerwę i umożliwił w ten sposób uzyskanie Bielszczanom dalszych dwu punktów. Sędzia p. Landwirth.

WŁOSI zwołują na 6 grudnia br. do Turynu konferencyę wszystkich związków piłki nożnej celem omówienia kwestyi zawodostwa i zapobieżenia rozwojowi pseudoamatorstwa.

BRACIA KONRADZI mają podobno przenieść się w najbliższym czasie do D. F. C. w Pradze.

AUSTRYACKI ZWIĄZEK P. N. wydał odezwę do graczy, w której wzywa ich do unikania brutalnej gry, skutkiem której w ostatnich zawodach kilku graczy zostało poważnie skontuzyonowanych.

— TYM P. T. PRENUMERATOROM z prowincyi, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymujemy z dniem 14 bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA.

Kraków, 11 listopada

Wzburzenie z powodu niepochowania zwłok.

Wczoraj przedpołudniem następujący fakt wywołał na ulicy Krakowskiej jakoteż przed budynkiem gminy żydowskiej zbiegowisko wśród wzburzonych grup publiczności żydowskiej. W piątek w nocy zmarła w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym niejaka Mindla Worzelmanowa ze Stradomia. Ze względu na ubóstwo rodziny Zmarłej zaopiekował się zwłokami p. Schein. Między publicznością żydowską rozeszła się pogłoska, że zawiadowca cmentarza żydowskiego p. Krengel wzbraniał się pochować zwłok, żądając wielkiej sumy za grób. Ta odmowa, jak nam donoszą, spowodowała demonstracyjne przewiezienie zwłok we wozie spółki „Fint" przed budynek gminy żydowskiej, wywołując powszechne rozgoryczenie; zwłoki ostatecznie pochowane zostały bezpłatnie wczoraj w południe.

* * *

Ze strony prezydyum gminy żydowskiej informują nas, że rozgoryczenie publiczności było zupełnie nieuzasadnione i wywołane zostało nieprawdziwemi pogłoskami. W prezydyum gminy zgłosił się bowiem mąż zmarłej Izrael Worzelman, który protokolarnie zeznał, że nieprawdą jest, jakoby p. Krengel żądał od niego względnie jego córek wielkiej sumy pieniężnej za pogrzebanie zwłok, że przeciwnie p. Krengel, słysząc, że rodzina zmarłej jest bez środków, oświadczył gotowość bezpłatnego pochowania zwłok, a zapytał tylko, czy rodzina będzie mogła opłacić drobną należytość (kilkanaście złotych) za przewiezienie zwłok i czy sama będzie mogła sprawić zmarłej szaty pośmiertne, a całe nieporozumienie stąd powstało, że p. Krengel zażądał od rodziny kartki ze szpitala, zezwalającej na wywiezienie zwłok, którego kartki rodzina nie przyniosła.

—o—

— **MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI** przybędzie w piątek, dnia 14 bm. do Krakowa na kilkudniowy pobyt. W czasie pobytu w naszem mieście marszałek Piłsudski wygłosi kilka odczytów na temat „Budowa państwa polskiego".

— **ZATWIERDZENIE WYBORU PREZESA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.** Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wybór profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Kazimierza Morawskiego na prezesa Polskiej Akademii Umiejętności na pięciolecie 1924-25—1928-29.

— **„NASZA PALESTYNA".** Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt p. dr Ch. Hilfstein, który zwiedził niedawno Palestynę. Odczyt, urządzony przez „Przedświt-Haszachar" odbędzie się we czwartek 13 bm. w wielkiej sali Kahału. Początek o godzinie 7½ wieczór.

— **DRUGI OBCHÓD ROCZNICY 6-go LISTOPADA.** W ubiegłą niedzielę Rada robotnicza PPS. w Krakowie urządziła manifestacyę z powodu odsłonięcia pomnika robotników, którzy zginęli w dniu 6 listopada w czasie zajść ulicznych. O godzinie 10 rano z przed Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego ruszył pochód ze sztandarami i wieńcami, niesionemi przez szereg delegacyi robotniczych. W pochodzie uczestniczyły oprócz organizacyi krak. PPS delegacye zamiejscowe tej partyi. Także żydowskie partye socyalistyczne wysłały delegacye. W pochodzie wzięło udział kilkanaście tysięcy uczestników. Na cmentarzu rakowickim przemówili poseł dr Marek i dr R. Kunicki, który imieniem Rady robotniczej objął grób i pomnik poległych w opiekę.

Popołudniu partya poale—syon urządziła na cmentarzu żydowskim uroczysty obchód na grobie tragicznie zmarłego w czasie zajść listopadowych błp. Pejsacha Lejmana. Nad grobem wygłoszono przemówienia, poczem liczne delegacye złożyły wieńce. Na cmentarzu zebrały się tłumy uczestników żałobnej manifestacyi.

— **NOWY WYDZIAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH.** W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Na zgromadzeniu dokonano wyboru zarządu: prezesem został wybrany Dr A. Beaupre, wiceprezesem Fr. Potocki, sekretarzem W. Korolewicz, skarbnikiem A. Bassara; członkowie wydziału: Jan Grzywiński, Ferd. Goetel, E. Haecker, A. Mikulski, dr L. Rubel, L. Tomaszkiewicz, E. Zechenter. Komisya rewizyjna: L. Feldman, St. Mróz i M. Skalski. Komisya dla spraw zawodowych Feldman, Mróz i dr Rubel; Komisya dochodowa: Korolewicz, Migowa, Mikulski, Mróz i Skalski.

— **O KALKULACYĘ CEN PIECZYWA.** W dniach 8 i 9. bm. odbyła się w magistracie konferencya z cechem piekarzy w sprawie przedyskutowania żądań piekarzy co do danych, jakie magistrat przyjmuje każdorazowo przy kalkulacyi pieczywa i przy ustanawianiu cen maksymalnych. Cech piekarzy usiłował wykazać, że dotychczasowa kalkulacya magistratu na pieczywo była nieścisła, gdyż nie uwzględniała rzeczywistych kosztów produkcyi pieczywa. — Syndyk cechu wskazywał, że na koszta produkcyi pieczywa składają się: 1) dowóz mąki do piekarni, 2) robocizna, 3) opał, 4) opłaty za ubezpieczenie od choroby i wypadków, 5) oświetlenie, 6) rozkurz mąki, 7) czynsz, 8) koszta utrzymania sklepu względnie rozwóz do sklepów, 9) zysk i uzasadniał ich wysokość. — Wnioski przez cech piekarzy przedstawione przedłożone zostaną miejskiej komisyi cennikowej do rozpatrzenia na najbliższem posiedzeniu.

— **Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ.** Na targi od dnia 2 do 8 bm. spędzono buhai 71, wołów 152, krów 250, jałówek 171, cieląt 534, owiec 20, nierogacizny 1052, razem 2250 zwierząt i 86 z poprzedniego targu. Płacono za 1 kg żywej wagi buhaje od 56—93 gr. woły od 70—95 gr; krowy od 52—78 gr; jałownik od 55—82, cielęta od 1—1.40 zł, nierogaciznę od 1.20—1.52 zł.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2153 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 159 sztuk; niesprzedanych pozostało 24 sztuk bydła.

— **ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW.** Organa policyi politycznej śledząc ruch komunistyczny w Krakowie wykryły ognisko wzmożonej agitacyi wywrotowej wśród członków związku młodzieży komunistycznej, który zamierzał wystąpić z demonstracyą w czasie obchodu odsłonięcia pomnika na grobie robotników poległych 6 listopa u. r. Policyę naprowadziły na ślady tej agitacyi liczne odezwy podburzające, rozrzucane od kilku dni wśród robotników, a nadto anonimowe doniesienia na członków organizacyi komunistycznej, do których-to doniesień dołączone były broszury i ulotki agitacyjne. Na skutek tych wiadomości organa policyi przeprowadziły w nocy z soboty na niedzielę obławę i rewizyę, której wynikiem było przytrzymanie kilkudziesięciu osób. Po wstępnem śledzwie pozostawiono w aresztach „pod Telegrafem" 11 osób reszta została wypuszczona. U jednego czeladnika szewskiego znaleziono wieniec, na którego szarfach widniał napis: „Powstań,

Przed epilogiem w sprawie podwójnego mordu na Rydlówce

Rozpoczęcie trzechdniowej rozprawy przeciw mordercy.

Wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw 43-letniemu Janowi Jobowi, ślusarzowi fabryki gwoździ w Podgórzu, oskarżonemu o podwójne morderstwo. Job stawał przed niespełna trzema miesiącami przed sądem przysięgłych, który dla braku jednomyślności przekazał sprawę postępowaniu zwyczajnemu.

Według aktu oskarżenia Job miał zatargi osobiste z sąsiadami Florkami, mieszkającymi na Rydlówce w Podgórzu. Częste kłótnie sąsiedzkie potrafiły wzbudzić u Joba taką nienawiść do Florka, że powziął zamiar zamordowania go. W tym celu nabył Job sztylet i dnia 8 sierpnia br. w czasie gwałtownej scysyi z Władysławem Florkiem chwycił go za rękę i ugodził w lewą pierś sztyletem, kładąc Florka na miejscu trupem. Po dokonaniu zbrodni obwiniony pobiegł do fabryki gwoździ, chcąc równocześnie zemścić się na robotniku Józefie Tycholisie, którego podejrzewał o podburzanie rodziny Florków przeciw niemu. Zobaczywszy w fabryce Tycholisa Job pchnął go tymsamym sztyletem w plecy w okolicę lewej łopatki. Raniony runął na ziemię i zmarł natychmiast wskutek krwotoku wewnętrznego. Zbrodniarz oddał się sam w ręce policyi.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonego oraz dwóch świadków. Oskarżony przyznał się do zbrodni, tłumacząc się, że działał pod wpływem zdenerwowania i nie zdawał sobie sprawy z popełnionego czynu. Przyczyną nieporozumień z Florkiem było fałszywe mniemanie, jakie wytworzyło się w rodzinie Florków, jakoby Job spowodował wydalenie ich syna z fabryki, jako mąż zaufania robotników. Było to w roku 1921 i odtąd nienawiść między Jobem a Florkiem rosła coraz bardziej, przyczem Job był wielokrotnie zaczepiany i słyszał ustawiczne odgrażania się. Z powodu ciągłych zatargów Job bał się, że Florek lub Tycholis go zabiją i dlatego dokonał swego czynu. W czasie przesłuchania Job wybuchnął spazmatycznym płaczem, wskutek czego przerwano na kilka minut rozprawę.

Na świadków wezwano 26 osób. Rozprawa potrwać ma 3 dni. Sala sądowa wypełniona jest publicznością.

Przewodniczy sso. Feil, wotują ss. apel. dr Markiewicz i sso. Ursel, oskarża prok. Wołoszczuk, broni dr Aschenbrenner, rodziny zamordowanych zastępują adwokaci dr Rosenzweig i dr Sabuda.

Fałszywe banknoty 50-złotowe w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, organa policyi krakowskiej wpadły na ślad szajki oszustów, która od pewnego czasu puszczała w obieg na terenie Krakowa fałszywe banknoty 50-złotowe. W dniu wczorajszym w ekspozyturze śledczej „pod Telegrafem" przesłuchano w związku z tą senzacyjną sprawą kilkanaście osób. Szczegóły śledztwa trzyma policya w ścisłej tajemnicy.

com krakowskim — Związek proletaryatu miast i wsi". Wieniec ten przeznaczony był na grób ofiar 6 listopada. Jak słychać, po ukończeniu śledztwa policyjnego sprawa kil ku z aresztowanych osobników zostanie oddana do sądu.

— **PO ZNALEZIENIU ZWŁOK Bł**p. **BREITÓWNY.** Policya dotąd nie udzieliła wyjaśnień w sprawie wyłowienia z Wisły zwłok Błp. Breitówny, o której taiemniczem zaginięciu przed kilku dniami donosiliśmy. Nie wiadomo zatem jeszcze. czy zachodził tu nieszczęśliwy wypadek, czy też jakaś tajemnicza zbrodnia.

Pogrzeb błp. Breitówny odbył się wczoraj o godzinie 6 z Coll. medicum przy licznym udziale publiczności.

— **78 ARESZTANTÓW „POD TELEGRAFEM".** Jak się dowiadujemy, liczba aresztantów „pod Telegrafem" w dniu wczorajszym wynosiła 78 osób. Z tego sprawy 16 aresztantów znajdują się w dochodzeniach ekspozytury śledczej, w sprawie 33 prowadzą śledztwo komisaryaty, 18 przytrzymanych jest za przekroczenia administracyjne, a 11 politycznych.

———o-o———

ZMARLI:

SP. JÓZEF BROSZKIEWICZ. Onegdaj zmarł w 59-roku życia śp. dr Józef Broszkiewicz, b. dyrektor policyi i b. szef wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskiem. Sp. Broszkiewicz cieszył się powszechnem poważaniem i sympatyą wśród obywatelstwa krakowskiego. Na stanowiskach urzędowych, zwłaszcza jako dyrektor policyi za czasów austryackich zasłużył się wiel ce ludności Krakowa. Po odzyskaniu niepodległości pracował w Warszawie przy organizacyi policyi, a następnie w województwie krakowskiem jako szef wydziału bezpieczeństwa. Stanowisko to opuścił w przededniu smutnych zajść listopadowych, zawieszony w urzędowaniu przez ówczesnego ministra Kiernika, któremu przedstawił swój krytyczny pogląd na zarządzenia ministerstwa w sprawie zakazu zgromadzeń.

Zgon śp. Broszkiewicza wywołał w mieście ogólny żal. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 12-go bm. o godzinie 4 popoł. na cmentarzu rakowickim.

———o=o———

— **ZAMIAST WIEŃCA** na grób swego narzeczonego błp. Alka Abrahamera, składa zł 20.— na Zakład sierót żyd. przy ul. Dietla 64. Mia Cynamonówna.

———o=o———

— **ŚWIEŻO OPUŚCIŁ PRASĘ** numer trzeci tego niezwykle popularnego miesięcznika powieściowego „ŻYCIE", zawierającego niezmiernie bogatą treść literacką, jakoteż artystycznie wykonane portrety naszych gwiazd scenicznych.

Cena numeru zł 1.30. Do nabycia we wszystkich księgarniach, agencyach dzienników, dworcach kolejowych oraz wprost w Administracyi „Życia", Cieszyn, skrytka pocztowa 25.

———o=o———

— **P. ZYGMUNT KERNER** recte Weksler, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

———o-o———

— **ZESPÓŁ FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH** wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we czwartek 13 bm. i wykona w programie: Beethovena i Schuberta.

— **ODCZYT BOY'A-ŻELEŃSKIEGO**, znanego literata i krytyka, na temat „O komedyi ludzkiej, kobiecie 30-letniej i ich stwórcy", odbędzie się w piątek, 14 bm. w St. Teatrze.

— **III. PORANEK SYMFONICZNY**, pod dyrekcyą Walerego Berdiajeffa, znakomitego dyrygenta, odbędzie się w niedzielę, 16 bm. W programie: Czajkowskiego Franceska z Rimini, oraz Rimskiego-Korsakowa Szecherezada.

— **LEW SIROTA**, słynny pianista rosyjski, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 16 bm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek o godz. 5 pop.: „Dziady" (szkolne).
Środa: „Romans zeszytowy".

BAGATELA
Wtorek: „Dzikus".
Środa: „Dwaj mężowie pani Marty".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
Wtorek: „Czarodziejka karnawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH
UCIECHA: Ósma żona Sinobrodego (komedya w 8 aktach w głównej roli Glorie Svanson.
WANDA: „Hr. Cohn".
SZTUKA: „Sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza i pogrzeb w Warszawie".
REDUTA: „Przy kominku".
WARSZAWA: „Modelka Paryża".
NOWOŚCI: „Natan mędrzec".

Przegląd gospodarczy

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ W KRAKOWIE o zmianie lokalności Kas Skarbowych I. i II. i przydzieleniu poboru podatków bezp. z gmin wiejskich do Kasy skarbowej III. Izba skarbowa podaje do publicznej wiadomości, że Kasy skarbowe I. i II. w Krakowie, mieszczące się dotąd w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Basztowej, zostaną przeniesione do lokalności po Krakowskim Oddziale Banku Polskiego przy ul. Wiślnej l. 7, a to: Kasa skarbowa I. (dawniejszy Urząd podatkowy) od 12 listopada br. — zaś Kasa skarbowa II. (dawniejsza filialna Kasa krajowa) od 15 listopada br.

Aby udogodnić PT. Publiczności miejskiej opłatę podatków, wydzielono z Kasy skarbowej I. wszystkie podatki bezpośrednie (gruntowy, budynkowy, przemysłowy, dochodowy, od kapitałów i rent oraz majątkowy) z gmin wiejskich i przyłączono je do Kasy skarbowej III., znajdującej się w XX-ej dzielnicy m. Krakowa (Podgórze przy ul. Czarneckiego l. 5 na parterze.

Kasa skarbowa I. zatem, oprócz innych opłat, pobierać będzie podatki bezpośrednie w nowym lokalu przy ul. Wiślnej, tylko z m. Krakowa, z wyjątkiem dzielnic Krakowa położonych za Wisłą, które należą do okręgu Kasy skarbowej III.

Ta ostatnia Kasa oprócz dotychczasowych czynności wykonywać będzie pobór podatków bezpośrednich z gmin wiejskich należących dotąd do Kasy skarbowej I., i wypłacać będzie odnośnym związkom komunalnym przypadające od tych podatków dodatki komunalne.

Wszystkie inne czynności odnośnie do tych gmin, jak pobór podatków pośrednich (konsumpcyjnych), opłat stemplowych (należytości), sprzedaż znaków wartościowych (stempli, blankietów weksl., banderoli wszelkiego rodzaju), prowadzenie depozytów sądowych i Kasy sierocej, depozytów rzeczowych i tp. pozostaną niezmienione nadal w Kasie skarbowej I.

KONTROLA SKARBOFERMU. Z ramienia Min. Przemysłu i Handlu wyjechał na Górny Śląsk naczelnik wydziału p. Cybulski dla dokonania kontroli w gospodarce Skarbofermu.

POŻYCZKA KONWERSYJNA. Min. Skarbu oznajmia, że wypuszczone na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej obligacye pożyczki konwersyjnej, mogą być przyjmowane jako wadya, kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucye składane do depozytów wszelkich instytucyi urzędowych, w wysokości 60 proc. imiennej wartości tych obligacyj.

ANKIETA W SPRAWIE USTAWY PRZEMYSŁOWEJ. W Min. Przemysłu i Handlu odbywają się zebrania sfer przemysłowych w sprawie wypowiedzenia się co do swego stanowiska w stosunku do projektu rządowego ustawy przemysłowej. Wyniki ankiety tej nie zostały jeszcze zreasumowane

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 10 listopada

Na giełdzie akcyj tendencya słabsza. Po giełdzie płacono za Jaworzno dr 16—15 75, Nitrakt 0,36, Lokomotywy 0.43, Huta Krosno 1—1.20, Kółek roln. 0.11, Węglówki 0.03—0.02½.

Waluty: Dolar 5.19, N. Jork 5.19½ czek, Londyn 24.15—24.10, Zurych (za 100) 100.50—106.25, Wiedeń (za 100,000) 7.35, Praga (za 100) 15.60, Paryż (za 100) 27.50.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	10 XI.	**7 XI.**
Polski Bank Przem. I-VIII	0·84	0·37
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	0·40
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·14
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6·40	—
Polskie Tow. Handl.	0·84	0·82—0·84
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·70—0·77	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	0·50
Żegluga Polska	0·17	0·17
Zieleniewski I—IV	9·40	9·40—9·50
H. Cegielski, Poznań	0·57—0·60	0·57—0·[illegible]
Parowozy I—V.	0·32	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	0·63—0·65
Zakłady amunic. „Pocisk"	1·15	—
„Górka" fabryka cemen. u	15·75	15·75—16·00
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·00	4·10—4·20
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·49—2·50	2·40—2·50
Polska Nafta	0·52—0·58	[illegible]
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·85	0·[illegible]
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	0·10	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	0·35	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·78	0·80—0·[illegible]
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00—5·20	5·10—5·2[illegible]
Cukrownia Chybie I.	6·50—6·65	6·[illegible]
A. Piasecki	1·2[illegible]	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	—
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·[illegible]
S. W. Niemojowski	0·52—0·55	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 056 pożyczka złota 630—640 milionówka 073—074 pożyczka dolarowa 343—342—345.

Czeki: Belgia tranz. 2600 Holandya tranz. 207·50 Londyn tranz. 2388½ Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2750 Praga tranz. 1548 Szwajcarya tranz. 100— Wiedeń tranz. 782½ Włochy tranz. 2250.

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań ——— Puls ——— Wild ——— Cukier Warszawa 400—390—395 Cegielski 062—062 Ursus ——— Parowozy ——— Zawiercie 2226—2205 Żegluga —— Polska nafta 056 Siła i Światło 048—048 Ćmielów —— Starachowice 222—218—219 Pocisk 125 Zieleniewski 970—960 Żyrardów 1515 Chodorów 520

Giełda wiedeńska z dnia 10 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28400 Zagrzeb i Belgrad 1025 Berlin 16880 Bruksela 3419 Budapeszt 9480 Bukareszt 397 Chrystiania 10250 Kopenhaga 12480 Londyn 326000 Madryt 9400 Medyolan 3036 Nowy Jork 70835 Paryż 2732 Praga 2114 Sofia 514 Sztokholm 18930 Warszawa 13590—13680 Zurych 13675 Dolary 70460 Belgijskie 3375 bułgarskie 502 duńskie 12530 marki niemieckie 16640 angielskie 324700 francuskie 3715 holenderskie 28050 włoskie 3010 jugosłowiańskie 1021 norweskie 10150 polskie 13540—13680 rumuńskie 392 szwedzkie 18720 szwajcarskie 13540 hiszpańskie 9360 czeskie 2102 węgierskie 9240 tureckie 36600.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2400 austr. renta kor. 2400, renta lutowa 2500, węg. renta złota 9400, losy tureckie 415000, prior. kol. pol. 471000 Kolej połudn. 54100.

Zieleniewski 139.000 Silesja 18500 Galicja 1,358.000 Siersza 60000. Bank Małopol. 4500 Bank hipot. 8700 Portland cement 300.000. — Nafta 182000. — Browary lwowskie 105.000 Tepege 26—26½.

Zurych 10 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 123½ (za 1 miliard) Holandya 20.3/8 Nowy Jork 51900 Londyn 2318, Paryż 27·27 Medyolan 22·30 Praga 15·45 Budapeszt 00.00¼, Bukareszt 2·90 Belgrad 7·50, Sofia 3·80½ Warszawa 100 Wiedeń 0·0073.

NADESŁANE CZASOPISMA.

JIDISCHER LITERARISCHER KALENDER 5685 pod red. Dra Anzelma Kleinmana Lwów 1924.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Wózki dziecięce „Brennabor"
Zastępstwo: S. i H. Wettstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI SWEATRY I KASAKI L. MARGULIES (Z. Mahler) Kraków, Grodzka 17 (róg pl. WW. Świętych)
Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Crepe de chine, crepe marocain i jedwabie we wszystkich kolorach poleca
Breit i Nowemiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

OBUWIE marki **DALMO** oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedościgniona.
Hurtownie **COHN i LIEBESKIND** Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER GERTRUDY 24. Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY
Wojciech Olszewski Kraków, Mały Rynek poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

FUTRA
Jakób Löffler, ul. Starowiślna 10. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn Kraków, ul. Szewska L. 12. Telefon 3464.

FORTEPIANY
Z. RABA NAST. Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA
Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon" w najlepszym gatunku po zł 5·80 JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN Kraków, Stradom 27 nadeszły najnowsze modele krawatów wyborowych, oraz kamizelek wełnianych.

S. Gutter i A. Brenner Kraków, Dietla 36. polecają hurt w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman Kraków, Krakowska L. 7, poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska Kraków, Stradom 6 poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego...

JEDWABIE
I. H. Wächter, Kraków sprzedaż detalicz. Floryańska 31 sprzedaż hurtowna Miodowa 1 poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

DOM MODY S. SPIRA Grodzka 4, Tel. 1265. Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE
Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE
Dżety, korale, perły H. Oppenheim i Syn Kraków, STRADOM 13 Telefon 4718.

KONF. DZIECIĘCA
Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca **Markfeld, Kraków, Grodzka 9.**

KSIĘGARNIA
A. FAUST Kraków Krakowska 13 **KSIĄŻKI HEBRAJSKIE.**

Manufaktura
Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustbader, Kraków pl. Dominikański 4, Tel. 1370 Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. i detaliczna

HIRSCH i ADOLF EDER SKŁAD SUKNA Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

GRODZKA 42 SKŁAD SUKNA **CELNIK i KRISCHER** Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski poleca: PŁASZCZE i KOSTYUMY Grodzka L. 5.

MEBLE
Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASZYNY
Irwing, Kraków, Grodzka L. 60 maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZĘDZIA
Najtaniej Najtaniej do obróbki drzewa i metali jakoteż dla celów techn. dostarcza Salomon Nattel, Agnieszki 10. — Tel. 4252

PAPIER
S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019 poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA
Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca: **H. Statter Kraków** Grodzka L. 39.

SZKŁO
Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe, LUSTRA galanteryjne SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster **Bracia Kalmus**, Kraków, Starowiślna 69. Tel. 2152.

SPEDYCYA
Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13, Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel Kraków, ul. Zielona 3. Ekspedycye, clenie, zaliczkowanie, lokaso. Oddz. wiedeński: Brüder Wetzler Langer & Nadel Wien II., ...

WĘGLE
Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spółka Węglowa** Andrzeja Potockiego L. 3 Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.
Nowo otwarty **S. STEINER** Pawilon „Astorya" vis a vis boiska „Makkabi"

ŻELAZO
Skład żelaza i artykuły metalowe **S. SATTLER** Kraków, Stradom 18

ZŁOTO-SREBRO
Bożego-Ciała 4 (róg ul. Dietlowskiej) — Goldstein i Grünberg złoto, srebro, brylanty

OJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA** KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365. Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

Pierwsza i największa hurtownia w Polsce FRÖHLICH i Ska Dom komisowo-handlowy
Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

Tymczasowy Zarząd żyd. gminy wyzn. w Wiśniczu rozpisuje
KONKURS
na posadę drugiego kwalifikowanego szocheta na miasto Wiśnicz nowy.
Ubiegający się o tę posadę winni najpóźniej do dnia 1 grudnia br. przesłać na ręce Tymcz. Zarządu odnośne podania i dokumenty. Posada do objęcia z dniem 1 grudnia 1924. Płaca według umowy.
Kierownik Zarządu: **Dr. Blatt** m. p.

Gospodyni
do domu żydowskiego w pobliżu Krakowa poszukiwana. Prócz mieszkania i utrzymania zapewniona dobra płaca. Zgłoszenia pod „Gospodyni S. Z." przyjmuje administracya „Nowego Dziennika".

Wełny i włóczki
w największym wyborze poleca
E. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.

„Bazar Polski" S. A. w Krakowie (obok gł. Poczty)
poleca swoje najlepsze towary:
Dział bławatny: Płótna, perkale, oxfordy, markizety, crepe de chine, aksamity, flanele, barchany, koce różne itp.
Dział wełniany: Kamgarny, welury, szewioty, twille, meltony, bostony itp.
Dział galanteryjny: Nici, przędza, fastryga, wstążki, hafty, motywy korenki, fartuszki, ubranka, sukienki, sweatry, szale, bielizna, bielizna robotnicza, krawaty, kołnierze, spinki, skarpetki, pończochy, chusteczki ebustki itp.
Dział konfekcyjny: Suknie damskie, ubrania męskie cajgowe i inne.
Dział obuwiowy: Obuwie damskie, męskie i dziecięce.
Dział kolonialno-spożywczy: Kawa, herbata, cukier mąka, grysik słonina, smalec, masło, mleko, sery, konserwy różne, owoce, mydło, sól, soda, zapałki, wódki, rumy, soki, czekolady, cukierki itp.
Dział domowo-gospodarczy: Naczynia emaliowane, garnki kamienne, przybory kuchenne, piecyki kuchenne, żelazka do prasowania, primusy, szczotki różne itp.
Dział papierowy: Przybory piśmienne, zeszyty szkolne, papier, atramenty, farbki szkolne itp.
Dział kwieciarski: Laury, palmy, kwiaty wazonowe, kwiaty cięte, bukiety, wieńce itp.
Dział kwiatów sztucznych: Kwiaty sztuczne, dla modniarstwa ozdoby i wstążki.
Dział modniarski: Skromne i luksusowe kapelusze modne damskie w różnych kolorach i fasonach oraz berety.
Dział lekarsko-naukowy: Wszelkie artykuły sanitarne, gumowe, opatrunkowe, aparaty elektro-medyczne, instrumenty chirurgiczne itp.
Dział meblowy: Meble wykwintne i skromne, łóżka, umywalnie żelazne, kołdry, materace, otomany, fotele klubowe, dywany, kilimy, chodniki itp.
Dział koszykowy: Meble koszykowe, żardyniarki, koszyki na kwiaty itp.
Dział automobilowy: Części zapasowe do automobilów ciężarowych Gräf & Stifts.
Dział maszynowy: Oryginalne maszyny Singera do szycia.
OBWIEDZCIE „BAZAR"

Drobne ogłoszenia.
Do wynajęcia 2 duże jasne piwnice na dworcu posp. na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Bezodwłocznie" do Adm. N. Dz. 1252

Sejfy na obolnkę „Tatra" nieużywane do kupienia w towar. poleca hurtowanie skład papieru Kraków, Dietla 17 1263

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów wyrabia Puchalski, Szewska 18, II. p.

Abażury artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. Wytwórnia Sławkowska 30 I. p. Telefon 2048 1253

Poszukuję wspólnika 1255
z kapitałem, celem powiększenia fabryki bielizny, istniejącej od 4 lat. Wiadomość pod „H. Z." do Ad. N. Dz.

Wspólnika z kapitałem zł 20.000 do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa hydrotechniczn. w Krakowie poszukuje się. Zgłosz. pod „Hydrotechnika" do Adm. N. Dz.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart; Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.